

№ 243.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Kordali.
Czw. św. Seweryna.
Piąt. św. Rafała Arch.
Sob. św. Kryspina.
Niedz. św. Ewarysta P.
Pon. św. Sabiny P.
Wt. św. Szymona.

Wschód słońca godz. 6 m. 39
Zachód słońca godz. 4 m. 50
Dług. dnia godz. 10 m. 11
(było dnia godz. 6 m. 34)

GENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnośnienie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.
Półrocznie „ 5 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 6.

Telefonu № 595

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 22 października 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko
w Zgierz, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu

CENY OGŁOSZEN: Nadstawane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy (z jego miejsce Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

SALA KONCERTOWA WIELKI KONCERT NADWORNIEGO MAURYCEGO ROSENTHALA

DZIELNA № 18.

W niedzielę 26 października 1913 roku

Bilety do nabycia codziennie w kasie teatru „THALIA“ (Dzielna № 18) od 11—1 w południe, i od 5¹/₂ po poł. Początek o g. 8¹/₄ wieczorem.

3557

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14 - 31.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólna sala) i przychodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂ w południe i 7¹/₂—8¹/₂ wieczorem, w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12¹/₂—1¹/₂ po połud. Rentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 413

BRISE DE MAI
MUGUET ULTRA-PERSISTANT
ED. PINAUD PARIS

2945

Dr. med. SZWARCWASSER
PIOTRKOWSKA 18.

Choroby wewn. i nerw. Specjalista chor. żołądka, kiszki i przemiany materii

3285.

Powrócił.

Przyczynę do stosunków emigracyjnych galicyjskich.

Dopiero wtedy władze austriackie zwróciły uwagę na olbrzymią emigrację z Galicji, kiedy przy poborze do wojska okazał się brak żołnierzy.

Po zbadaniu przyczyn dowiedział się rząd cesarsko-królewski, że młodzi ludzie, popisowi, nie poczuwając się do bronienia orężem i krwią własną interesów niemieckich państwa austriackiego, woleli emigrować do Ameryki, a emigrację tę ułatwiali im Towarzystwo „Canadian Pacific“, zarabiając na przewozie emigrantów olbrzymie sumy.

Ażeby robić lepsze interesy, zarząd „Canadian Pacific“ zaplątał w swoje sieci wielką liczbę ludzi wpływowych, których utrzymywał na swoim żołdzie. Postawie, dziennikarze, urzędnicy ministeryjni byli na służbie tego potwornego przedsiębiorstwa. To ułatwiała działalność temu towarzystwu, to właśnie osłaniało jego machjawskie sprawy. Ale miarka wyczerpała się; więc sfery miarodajne zabrały się nareszcie do wężenia w zakulisowe tajemnice niecznego towarzystwa.

Sledztwo w sprawie „Canadian-Pacific“ rozszerza się także na Towarzystwo patriotyczne i dobroczynności „Patria“ w Wiedniu*), które ma w Galicji bardzo wielu członków. Towarzystwo to ciągnęło wielkie zyski z działalności emigracyjnej „Canadian-Pacific“, otrzymywało bowiem od każdego emigranta cztery korony „na cele dobroczynne“.

Opowiadają, że agenci emigracyjni „Canadian-Pacific“ przychodzili w fantastycznych, imponujących mundurach na zgromadzenia chłopskie i przedstawiali się jako funkcjonariusze kanadyjscy. Opowiadali oni chłopom niestworzone rzeczy o łatwości zarobkowania i uzyskania ziemi w Kanadzie i zachęcali ich w ten sposób do emigracji.

Z papierów, skonfiskowanych w agencjach towarzystwa, wynika, że emigrantów rosyjskich przewożono przez Austrię i Tryest, natomiast emigrantów z Galicji, Bukowiny i wogóle z Austrii, którzy nie mieli odpowiednich dokumentów, przewożono przez Buchs i Bazyleę.

Namiestnik Korytowski, objąwszy rząd w Galicji, natychmiast zwrócił uwagę na działalność towarzystwa „Canadian-Pacific“ i popieraną przez władze wojskowe, wdrożył energiczne sledztwo. Twierdzą, że eksc. Korytowski otrzymał wprost od cesarza odpowiednie polecenie. W czasie swego ostatniego pobytu w Wiedniu miał namiestnik Korytowski ważne konferencje w tej sprawie. Austriackie towarzystwo kolonialne, w podaniu, jakie wniosło do ministra wojny, twierdzi, że z Galicji wywieziono w przeciągu ostatniej zimy do Kanady przeszło 40,000 rezerwistów. Towarzystwo kolonialne zwróciło też uwagę, że rząd w Kanadzie wprowadził postanowienia, w żadnym innym państwie imigracyjnym nie istniejące, a mianowicie, że każdy imigrant tylko wtedy może dostać ziemię w Kanadzie, jeżeli się zrzeknie obywatelstwa we własnym państwie. Z tego też powodu żaden emigrant nie powrócił z Kanady do Austrii, podczas gdy z Ameryki Północnej wraca około 70 procent, a z Południowej około 50 procent emigrantów.

Wedle doniesienia „Reichspostu“ nie ulega wątpliwości, iż następstwem obecnego sledztwa będzie usunięcie jednego wysokiego urzędnika

*) W Wiedniu istnieje „Patriotische Wohlthätigkeits-Patria“, który widocznie operował także w Galicji. „Verein“ ten odróżnić należy od akcyjnego Towarzystwa „Patria“ dla ubezpieczeń od włamania w Pradze, z generalną reprezentacją w Wiedniu. (Przypisek redakcyjny).

w ministerstwie handlu, odpowiedzialnego za udzielenie koncesji i działalność „Canadian-Pacific“.

Okrety kanadyjskie bywały w ostatnich czasach tak silnie przepelnione, że emigranci musieli czekać po trzy tygodnie w Wiedniu i innych miastach, zanim ich wysłano do Kanady. Ostatni transport musiał się w Wiedniu 16 dni zatrzymać. Po 14 dniach oświadczone im, że ci, którzy nie mają odpowiednich paszportów, muszą jechać przez Szwajcaryę, innych wysłano przez Tryest.

Urzednicy, prowadzący sledztwo w tej sprawie otrzymali w ostatnich dniach listy z pogróżkami.

W filii lwowskiej znaleziono kopię telegramów, z których jeden brzmi:

„Wysłaliśmy 68 z Galicji, z tych 47 chorych“.

„Chorymi“ nazwano w tym telegramie emigrantów dezertersów, którzy nie mieli odpowiednich dokumentów.

Cesarzowi przedstawiają władze dokładne sprawozdania o wynikach sledztwa. Swiezo byli na posłuchaniu u cesarza minister handlu i prezydent policji Brzezowski, którzy informowali cesarza o stanie sledztwa.

Twierdzą też, że w biurze wiedeńskiej reprezentacji „Canadian-Pacific“ znaleziono spis tych osób, które za różne porady i interwencje otrzymywały od „Canadian-Pacific“ znaczne prowizje.

Przeprowadzono rewizje także w innych biurach podróży, mimo że nie miały ścisłego związku z emigracją, albowiem jak się okazało, biura te stały w stosunkach z „Canadian-Pacific“.

W wielu biurach emigracyjnych znaleziono zapasy dokumentów, paszportów wojskowych i czapek wojskowych rosyjskich, celem łatwiejszego transportowania dezertersów galicyjskich.

Co widział inspektor kolejowy?

Delegowany przez ministerstwo komunikacji dla rewizji linii i służby na kolejach Nádwiślańskich inspektor kolei inż. Łomonosow ukończył — jak już wczoraj donieśliśmy — swe czynności. Rewizya wykazała całą masę defektów. Na kilku stacjach inspektor musiał wycofać z drogi parowozowy wskutek ich złego stanu.

Nie pozbawiony humoru epizod zaszedł na st. Przymordy. W dniu przyjazdu inspektora

czystość na stacyi była wzorowa. Po wyjściu z wagonu inspektor zwrócił się do dyżurnego na stacyi ze słowami: „pożar... magazyny się palą”. Otaczający nie zrozumieli słów inspektora, który tymczasem patrzył na zegarek. Wreszcie ktoś się zorientował, że to próba i popędzono po narzędzia ratunkowe, które z trudem przywleczono przed inspektora.

Okazało się, że w beczkach niema zupełnie wody, a sikkawki do tego stopnia zdrzewiały, że nie są zdadne do użytku. W wieży ciśnieni również brakło wody, parowóz zaś, który podjechał na pomoc, wskutek zepsucia się węzłów nie mógł rozwinąć akcji. Inspektor, trzymając zegarek w ręku, zwrócił się do otoczenia ze słowami: „magazyny palą się już 27 minut, a wody nie widzę”.

Odjeżdżając ze stacyi Przymordy, inspektor, pragnąc przekonać się czy służba drogowa zna i rozumie sygnały pociągowe, rozkazał umieścić je na pociągu nieprawidłowo. Przejechał tak kilka dystansów, a nikt pociągu nie zatrzymał. Nareszcie na jednym przejeździe pomyłkę w sygnałach zauważyła stróżka przejazdowa i pociąg zatrzymała, nie omieszkała nagradzać konduktora za złe ich nastawienie. Inspektor pochwalił ją za roztropność i polecił wypłacić jej miesięczne wynagrodzenie, mówiąc: „szkoda matko, że nie jesteście piśmienna, gdyż moglibyście niejednego nauczyć swą zwierzchność”.

Rezultatem rewizji było zdegradowanie nie tylko niższych lecz i wyższych funkcjonariuszów kolejowych. Niektórym zaś z wyższych urzędników inspektor poradził podać się do dymisyi.

Zwołanie parlamentu austriackiego.

Po 4-miesięcznych wywczasach letnich rozpoczął wczoraj parlament austriacki swoją kampanię jesienną. Obok mnóstwa zaległości z poprzednich zmarnowanych przeważnie sesyj, życie położyło na stole parlamentarnym cały szereg nowych, ogromnie ważnych kwestyj i zagadnień, których najrychlejszego załatwienia i rozwiązania domaga się dobro państwa, krajów poszczególnych i ludności.

Czy jednak w obecnej swej sesyi ludowy parlament austriacki okaże się sprawniejszym i zdolniejszym od pozytywnej pracy, niż w sesjach poprzednich? Istnieje szereg faktów, które uzasadniają przeczącą odpowiedź na to pytanie. — Rozpoczynająca się obecnie sesya może snadno okazać się nawet znacznie gorszą od swoich poprzedniczek.

Zycie bowiem publiczne państwa stanęło w martwym punkcie, zatamowane niemal całkowicie sporami narodowościowymi. Stosunki w parlamencie są zupełnie rozluźnione.

Z powodu rozbitcia rokowań ugodowych czesko-niemieckich Niemcy zajmują wobec rządu stanowisko opozycyjne. Zaś z powodu niepowodzeń w rokowaniach polsko-ruskich grożą rządowi również poważne trudności, na co wskazują ostatnie uchwały klubu ruskiego, domagające się w pierwszym rzędzie załatwienia reformy wyborczej do sejmu galicyjskiego.

WIEDEN, 21 października. (wł.) Posiedzenie wczorajsze otwarto o godz. 11 rano. Po załatwieniu różnych formalności i złożeniu ślubowania przez posła Bobrowskiego, prezydent dr. Sylvester wyraził życzenie, aby minister skarbu Zaleski jaknajrychlej wrócił do zdrowia.

Odczytano wnioski, wśród nich szereg interpelacji o nadużycia emigracyjne „Canadian Pacific”.

Zabiera głos poseł Kost Lewicki (rusin) i domaga się usunięcia z porządku dziennego izby sprawy planu finansowego, która tak długo nie mogłaby wejść na porządek dzienny, dopóki nie załatwiono reformy wyborczej do sejmu galicyjskiego.

Wniosek posła Lewickiego odrzucono i izba przystąpiła do dyskusji nad podatkiem automobilowym.

Przedstawienie na „Gniazdo”.

W dniu 24 b. m. t. j. w piątek odbędzie się przedstawienie w teatrze polskim (przy ul. Cegielnianej nr. 63) „Księżę Radziwiłł, Panie Kochanku” na dochód „Gniazda” tej tak niezmiernie sympatycznej instytucji, która przegarnia i opiekuje się opuszczonymi biednymi sierotami. Cel nader sympatyczny, gdyż prócz potrzeb codziennych na utrzymanie stu blisko sierotek. Brak im ciepłego odzienia na zbliżającą się zimę i bielizny, którą przed kilkoma tygodniami, złośliwcy, zakradłszy się w nocy do pokoju przeznaczonego na skład, prawie wszystką zabrali. Komitet dochodów niestałych, w ciężkiej trosce o zapełnienie pozostałych braków, kołacze do serc łodzian, by jaknajliczniej zebrali się w teatrze. Przedstawienie to będzie miał charakter towarzysko rautowy, jakoby pierwsze spotkanie po wywczasach letnich. Z tego względu wszystkie miejsca zostały w cenach zrównane, a panie komitetowe, nie chcąc go-

ściom zajmować krzesła obrały sobie miejsca na balkonie.

Wymiana kuponów na bilety, uprawniające do wejścia do teatru, odbywać się będzie przed przedstawieniem. Łoże zaś, w cenie rb. 15, nabywać można u p. Garlińskiej (ul. Piotrkowska nr. 113).

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Przebysława. Jutro Włastymira.

TEATR POLSKI (Cegielniana nr. 63). Dziś „Dudek”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Maryna Magdalena” Fryderyka Hebla. (Premiera). Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Rozwódka”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Jutro pos. Komitetu kaulizacyi i wodociągów w Magistracie, o g. 5 pp. — Zebr. kuchmistrzów w lokalu przy ul. Cegielnianej nr. 47, o godz. 4 po poł.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(—) Całoroczny rozkład jazdy. W roku bieżącym zastosowany będzie po raz pierwszy całoroczny rozkład jazdy pociągów na kolejach w całym państwie, t. j. od d. 14 kwietnia r. b. do tejże daty 1914 r.

Wobec tego od dnia 28 b. m. nowy rozkład jazdy wprowadzony nie będzie.

(—) Przepisy obowiązujące. W ostatnim rozkazie do policji, oberpolicmajster warszawski ogłosił przepisy obowiązujące, wydane przez generał-gubernatora dla wszystkich gubernij Królestwa Polskiego na zasadzie ukazu z dnia 9-go września r. b. Na zasadzie przepisów tych zabroniono zatrzymywać się na ulicach i pustych placach w pobliżu zabudowań więziennych. Zabrania się rozmawiać z więźniami, przetrzącać im różne rzeczy przez parkan i komunikować się z nimi przy pomocy znaków umówionych. Zabrania się wszczynać z więźniami rozmowę przy przejściu ich przez miasto, lub też gdy się zajmują robotami na zewnątrz więzienia. Wreszcie zabrania się podawania więźniom żywności lub innych rzeczy bez odpowiedniego pozwolenia.

25)

Śledztwo Matyldy.

(Ciąg dalszy — patrz № 242).

— Garson, mała młotowa, coś drugiego dla tego pana i spis abonentów telefonicznych.

— Pani napije się młotowej? — zapytał Firmin, — pewnie pani to śniadanie dolega?

— To w przewidywanlu, że mi będzie nie-dobrze — rzekła Matylda — bo dotychczas to jakoś jeszcze nieźle.

Tymczasem garson przyniósł spis telefoniczny.

— Szukaj pan wedle ulic bulwaru de Courcelles — rzekła Matylda do Firmina. — Zobaczymy, ilu abonentów pod tym numerem? — dodała — kiedy Firmin znalazł strómicę. — Trzech, czterech, sześciu, siedmiu i telefon jest w kamienicy... Doprawdy to bardzo głupio nie znaleźć odrazu planu... Srodków nadających się nie brak wprawdzie, rozumie pan — ale jabym chciała coś pewnego. Chodzi o to, aby nie narażać się na odcięcie sobie przystępu do domu. Po takim fakcie znaleźlibyśmy się w ładnym położeniu... Czekaj pan... czekaj... O! te szelmy miały doskonałą myśl, kazać sobie założyć telefon w domu! Będzie można pomówić z odzwiernym przez telefon. A w ten sposób, jeżeli się nie powiedzie, ponieważ nie będzie nas widział, więc nie będziemy źle zapisani w tym domu i będzie można spróbować czegoś innego... A więc przecież posłużymy się telefonem tych poczciwych ludzi z kawiarni. Chodź pan ze mną.

Weszli oboje do kabiny. Matylda dała je-

dną jedną słuchawkę Firminowi i zażądała numeru upatrzonego domu.

— Uwaga! — rzekła do Firmina.

— Halo? — odezwał się głos w aparacie.

— Halo! — odpowiedziała Matylda — czy to pani odzwierna?

— Jestem przy telefonie — powiedział głos.

— Tu mówią z magazynów du Printemps.

Przy aparacie urzędniczka biura przedmiotów zgubionych. Zgubiono małą torebkę złotą, która, zdaje się, należy do jednej z waszych lokatorek. Czy pani mnie dobrze słyszy?

— Bardzo dobrze — powiedziała z pośpiechem odzwierna — jak się nazywa ta pani?

— Tego właśnie chcielibyśmy się dowiedzieć. Jeden z naszych inspektorów zobaczył wypadającą torebkę z rąk jakiejś pani. Rzucił się za tą osobą, ale tłum ich rozdzielił. Przed bramą służący, któremu opisał tę panią, powiedział mu, że wsiadła do flakra automobilowego, dając mu adres waszej kamienicy. Druga pani, która była z nią, powiedziała do niej: „Już powracasz do domu Różo?” W ten sposób dowiedzieliśmy się, że jej na imię Róża i że mieszka w waszej kamienicy... Chcielibyśmy się dowiedzieć i jej nazwiska, aby odesłać torebkę.

— Kiedy bo — rzekła odzwierna — jakoś nie widzę, komuby mogło być na imię Róża w tym domu... Nie znam imion wszystkich pań... Ale jeżeli pani chce, to pójde się zapytać i dam pani znać przez telefon.

— Nie, — powiedziała Matylda — bo biuro już zamykamy. Ale przyjdzie tam ktoś do was, a pani będzie mogła powiedzieć nazwisko przysłanej przez nas osobie...

— Proszę poczekać... może nie będzie potrzebowała się pani trudzić, bo właśnie przechodzi jedna z pokojówek z naszej kamienicy. Bar-

dzo możebne, że to chodzi właśnie o jej państwo... Czy pani czeka przy aparacie?

— Czekam — rzekła Matylda — byle tylko nas nie rozłączono — zwróciła się do Firmina. — Jeszczeby gotowa zażądać połączenia z magazynem du Printemps — powiedziała, odwracając się od telefonu, aby nie mówić do aparatu.

— Ktoś mówi znowu — szepnął prędko Firmin.

— Halo! halo! Czy pani ciągle przy aparacie, panno z Printemps? Tutaj odzwierna.

— Dobrze, dobrze, proszę mówić!

— A więc panienska, która jest tutaj, nie jest osobą, której pani szuka. Ale ona wie, że na pierwszym piętrze jest ktoś, co ma na imię Róża, to jest siostra pani hrabiny de Félicitat. To jest wdowa, ta siostra pani hrabiny. Nazywa się pani Hasquien... Jak się to nazwisko pisze, panno Melanio? A prawda, mam tutaj list dla niej...

— Zobaczymy. H. Zaczyna się od H, H-a-s-q-u-i-e-n... Proszę poczekać... Co pani mówi, panno Melanio? Panno z Printemps, wedle tego, co powiedziała panienska, która mówi do mnie, to nie może być ta pani, która zgubiła torebkę, gdyż nie wychodziła z domu od wczoraj. Podobno jest chora i nawet byli u niej dziś rano lekarze w celu konsultacyi, czy, jak się to tam nazywa.

— A więc dobrze, to musi być jakaś inna pani... Proszę poczekać, pani odzwierna, teraz to ja proszę panią, abys poczekała chwilę...

Matylda zatrzymała się na kilka chwil. Firmin dał jej znak pytający, ale ruchem ręki ona nakazała mu cierpliwość.

(d. c. n.)

(—) **Ubezpieczenie przed włamaniem.** P. gubernator piotrkowski zaproponował magistratowi m. Łodzi ubezpieczenie złożonych w kasie miejskiej funduszów od kradzieży i napadów bandyckich. Magistrat odpowiedział, że ubezpieczenie funduszów na wypadek napadu jest zbyt kosztowne, kasa bowiem posiada dostateczną straż, zgadza się jednak na ubezpieczenie funduszów od kradzieży z włamaniem na sumę 40,000 rb.

(a) **Przyjazd gubernatora.** Dziś o godz. 10 m. 40 pociągiem kolei Fabryczno-Łódzkiej przyjechał do Łodzi gubernator piotrkowski szambelan Jaczewski. Przywitany na dworcu przez władzę, p. gubernator udał się do hotelu Mantuffla, a stamtąd do magistratu na posiedzenie komisji poborowej miejskiej.

(—) **Przyjazd posła.** Dziś przyjeżdża do Łodzi p. Malinowski, poseł kurii robotniczej z gubernii moskiewskiej, należący do frakcji socjal-demokratycznej.

(a) **Nowe fabryki.** Rząd gubernialny piotrkowski wydał pozwolenie firmie braci Bukiet na urządzenie przy ulicach św. Ludwika, Benedykta i Zakątnej nr. 30/32, 58 i 60/62 — mechanicznej tkalni, parowej farbiarni i ślusarni; Luzer Adler otrzymał pozwolenie na prowadzenie samowolnie wybudowanej stolarni mechanicznej przy ul. Zakątnej nr. 13; Edward Cel i Samuel Garbarski otrzymali pozwolenie na budowę mechanicznej przędzalni i stolarni przy ul. Passaż Szulca nr. 2736.

(a) **Zawieszenie wypłat.** W Kiszyniowie zawiesili wypłaty: Aron Fronta — pasywa wynoszą 45,000 rb. i Jakób Markowski — pasywa dochodzą do 60,000 rb.

(a) **Z przemysłu.** Większe firmy manufakturowe, wyrabiające towary na ubranie, rozsyłają okólniki, zawiadamiające, że wkrótce ceny towarów zimowych, cięższych, podniesione będą o 3 do 5 proc.

Z powodu niezwyklego podrożenia bawełny także i fabrykanci kretonów zdecydowali się od listopada podnieść ceny swoich wyrobów w tymże samym stosunku.

(a) **Z sekcji przemysłu włóknistego.** Wczoraj wieczorem, w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 96 odbyło się ogólne zebranie roczne członków sekcji przemysłu włóknistego przy towarzystwie popierania przemysłu i handlu.

Działalność zorganizowanej przed rokiem sekcji polegała głównie na dążeniu do podniesienia strony etycznej kupców odbiorców, oraz załatwianie kwestyj spornych, z którymi fabrykanci łódzcy pozostają w ciągłych stosunkach przemysłowych.

Mimo krótkiego istnienia sekcji fakty stwierdziły polepszenie stosunków, oddawna wymagających uzdrowienia.

Po omówieniu planu przyszłej działalności sekcji, dokonano wyboru zarządu i komisji rewizyjnej.

Do zarządu wybrani zostali pp. dr. A. Biederman, St. Barciński, L. Grohman, E. Heiman, L. Hirsberg, K. Hofrichter, O. Kindler, M. Kernbaum, M. Poznański, Fr. Ramisz, J. Rychter i R. Steinert.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. L. Albrecht, K. Kroening i B. Wachs.

(a) **Z komisji poborowej miejskiej.** 70 popisowych wysłano do szpitalów dla obserwacji stanu zdrowia. Do komisji gubernialnej poborowej odesłano wskutek niejednogłośnej decyzji — 20, 48 uwolniono od służby wojskowej z powodu niezdadności do noszenia broni, udzielono prolongaty na jeden rok dla poprawienia stanu zdrowia (za zielonymi biletami) 50 popisowym.

Komisja poborowa w celu obserwacji lekarskiej, wysłała rekrutów do następujących szpitali: na choroby wewnętrzne, chirurgiczne i zewnętrzne do miejscowego łódzkiego szpitala II pułku strzelców, oczu i uszu do wojskowego lazaretu w Skierniewicach, choroby umysłowe i nerwowe do Ujazdowskiego szpitala wojskowego w Warszawie.

Miejscowy szpital II pułku strzelców jest już przepełniony i komisja zmuszona jest zatrzymać rekrutów, podlegających obserwacji w tym szpitalu.

(a) **Środki zaradcze.** Policmajster m. Łodzi wydał rozporządzenie, aby właściciele i rządcy domów przedstawiali codziennie wykazy osób,

przybyłych z miejscowości, zagrożonych epidemią cholery.

(a) **Zamknięcie.** Z rozporządzenia p. gubernatora piotrkowskiego zamknięte zostało Stowarzyszenie zawodowe przemysłu włóknistego w Łodzi wobec stwierdzenia, że w lokalu Stowarzyszenia odbywały się nielegalne zebrania organizacy „Bundu“.

(a) **Zatwierdzenie ustawy.** Komlisa gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zatwierdziła ustawę związku zawodowego robotników i robotnic przemysłu włóknistego gubernii piotrkowskiej. W myśl ustawy, celem związku jest współdziałanie do zaspokojenia ekonomicznych potrzeb członków oraz dążenie do polepszenia ich warunków pracy.

Założycielami związku są pp. Bolesław Chodorowicz, Edmund Szadowski i Stanisław Sobolewski.

(x) **Poświęcenie żyrandola.** Przypominamy, że jutro w czwartek o godz. 10 rano w kościele św. Stanisława Kostki odbędzie się uroczyste poświęcenie ogromnego żyrandola, wspaniałego daru, ofiarowanego kościołowi temu przez ogół kelnerów łódzkich.

Poświęcenie nastąpi po mszy św., odprawionej w tymże kościele na intencję fundatorów.

Zarząd Związku kelnerów prosi kolegów, stojących także poza stowarzyszeniem o jaknajliczniejsze przybycie na tę uroczystość.

(x) **Zebranie kelnerów.** Zarząd Związku zawodowego kelnerów w Łodzi zawiadamia, że ogólne nadzwyczajne zebranie członków odbędzie się we wtorek, 28 b. m., w lokalu własnym przy ul. Konstantynowskiej № 5 o godz. 3 po południu. Zebranie odbędzie się bez względu na ilość przybyłych członków.

(a) **Ze stow. nauczycieli chrześcijan.** Posiedzenie najliczniejszej sekcji nauczania elementarnego odbędzie się w sobotę 25 b. m. o godzinie 8 wiecz.

Na zebraniu tem wygłoszony zostanie bardzo interesujący referat „Koncentracja nauczania na stopniu elementarnym“.

(x) **Z „Lutni“.** Celem wskrzeszenia dawnych miłych wieczorów towarzyskich urządził „Lutnia“ łódzka w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej nr. 108 wspólną kolację, urozmaiconą występami pierwszych w mieście naszym artystów amatorów.

Zapisy na kolację członków, ich rodzin i wprowadzonych gości przyjmuje się do jutra — czwartku włącznie.

Kolacja, która zapowiada się niezwykle wesoło i serdecznie, odbędzie się w nadchodzącą sobotę 25 b. m.

Cena wejścia wraz kolacją, złożoną z 2 dań i deseru (oprócz trunków) oraz szatnią wynosi rb. 1 kop. 35 od członka stow., dla gości rb. 1 kop. 75.

Początek o godz. 8 1/2 wiecz.

(x) **Z cechu majstrów szewckich.** Z okazji święta św. Kryspina i Kryspiniana, patronów cechu szewckiego, przypadającego w nadchodzący poniedziałek, 27 b. m., odbędzie się w dniu tym staraniem majstrów uroczyste nabożeństwo w kościele Dobrego Pasterza o godz. 10 rano.

Tego samego dnia odbędzie się też posiedzenie kwartalne cechu majstrów szewckich w lokalu Resursy rzemieślniczej przy ul. Widzewskiej № 117. Początek o godz. 3 po poł.

(a) **Z cechu fryzjerów.** W nadchodzący poniedziałek, o godz. 8 wieczorem, w lokalu Resursy rzemieślniczej, przy ul. Widzewskiej nr. 117, odbędzie się zebranie cechu majstrów fryzjerskich, w celu uzupełnienia wyborów zarządu oraz przyjęcia nowych majstrów na członków.

(x) **Zbiory Tow. muzeum nauki i sztuki.** Dział historyczny zbiorów Tow. muzeum nauki i sztuki powiększyły ofiarowane przez p. Rosnowską następujące przedmioty: 1) nominacja Onufrego Rosnowskiego na porucznika pułku 10-go piechoty, podpisana ręką księcia Józefa Poniatowskiego w r. 1810; 2) szlify oficarskie; 3) dyplom na medal św. Heleny przyznany Rosnowskiemu przez Napoleona i 4) medal.

Dział autografii powiększyły listy: Curie-Skłodowskiej, Wacława Nałkowskiego, Augusta

Weissmana i Baudouin de Courtenay'a, złożone przez dr. Kaufmana.

(x) **Ofiary na „Gniazdo“.** W ostatnich czasach na rzecz „Gniazda“ łódzkiego Stow. nad dziećmi wpłynęły dwie poważniejsze ofiary i tak: pp. Henrykostwo Konowie dla uczczenia pamięci przedwcześnie zmarłej córki b. p. Zofii ufundowali w „Gnieździe“ jedno łóżecko jej imienia i zobowiązali się własnym kosztem utrzymywać jedną dziewczynkę — i p. Engelbert Fischer złożył jednorazowo na rzecz „Gniazda“ dla uczczenia pamięci córki swej s. p. Ludmiły 500 rb.

Zarząd „Gniazda“ za naszym pośrednictwem składa ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“.

(a) **Poświęcenie sklepu.** Dziś o godzinie 11 rano ks. Włodzimierz Wyrzykowski, wikaryusz parafii kościoła św. Krzyża, dopełnił aktu poświęcenia sklepu z galanterią i bielizną w domu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 121, założonego przez p. Kazimierę Jarocińską.

P. Jarocińska prowadziła już przez lat kilka tego rodzaju sklep i potrafiła sobie zyskać uznanie wśród szerszej klienteli.

Dziś z okazji otwarcia sklepu p. Jarocińska przeznaczyła 10 proc. ze sprzedaży na rzecz Gniazda Towarzystwa opieki nad dziećmi.

(a) **Zgon lekarza.** Wczoraj wieczorem, w mieszkaniu własnym, przy ul. Zielonej nr. 3, zmarł nagle na atak sercowy, lekarz okulista dr. G. Weisberg, w wieku lat 40.

(a) **Objazd.** Inspektor do spraw drobnego kredytu, p. Krestjanow, objeżdża miasta gubernii piotrkowskiej, w celu dokonywania rewizji w Towarzystwach pożyczkowo - oszczędnościowych.

(—) **Straż ogniowa na Bałutach.** W sprawie projektu utworzenia na Bałutach oddziału straży ogniowej ochotniczej, otrzymano tu wiadomość, że władze zdecydowały, aby zaopatrzyć projektowany oddział w przyrządy i rekwizyty. Dla bliższego omówienia tej sprawy w tych dniach udaje się do głównego zarządu Tow. wzajemnych ubezpieczeń od ognia w Królestwie Polskim delegacja łódzkiej straży ogniowej ochotniczej z komendantem na czele.

(x) **Z „Lutni“.** Dyrekcyjca teatru demonstruje od dnia wczorajszego wspaniały program, na który składają się: dwa dramaty — „Nocturn Szopena“, osnuty na tle rewolucji francuskiej i „Zemsta Iwa“, w wykonaniu artystów amerykańskich; arcyzabawna komedyjka, wreszcie bardzo interesujący tygodnik ilustrowany.

(h) **Drobnym ogień.** Wczoraj o godz. 1 min. 20 po poł., jednocześnie wezwane zostały do ognia II oddział straży ogniowej ochotniczej na ul. Spacerową nr. 3, a IV oddział na ul. Karola nr. 38, gdzie w szarniach zapalił się towar.

W obu wypadkach ogień w zarodku ugasila straż ogniowa.

(a) **Upadek z rusztowania.** Pracujący przy budowlu na ul. Ewangelickiej nr. 7, murarz Karol Rebanik, lat 23, spadł z rusztowania I piętra, skutkiem czego uległ wstrząśnieniu mózgu i obrażeniom całego ciała. Po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono chorego do szpitala Czerwonego Krzyża.

(a) **Włamanie.** Nocy dzisiejszej niewypryści złodzieje, przystawivszy drabinę do okna mieszkania Eliasza Błaszowskiego na I piętrze domu, przy ulicy Krótkiej nr. 12, skradli różne rzeczy, wartości 200 rb.

(p) **Zaczadzenie.** Na ul. Długiej nr. 123 Józef Kowalec, stróż domu, lat 26 i żona jego Anna, lat 36, dzisiejszej nocy zaczadzieli od wadliwie urządzonego pieca. Stróża znaleziono nieprzytomnym; po przyprawieniu go przez lekarza Pogotowia do samowiedzy, odwieziono go w stanie ciężkim, do szpitala Czerwonego Krzyża.

(p) **Z głodu.** Wczoraj na ul. Wolborskiej nr. 21 znaleziono Sz. Gl., lat 55, bez zajęcia i mieszkania, w zupełnym wyczerpaniu sił z głodu.

Po udzieleniu nieszczęśliwemu doraźnej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, zaopiekowała się nim publiczność.

(a) **Z elektrowni zgierskiej.** Dziś o g. 5-ej wiecz. w gmachu szkoły handlowej w Zgierzu odbędzie w trzecim terminie roczne ogólne zebranie akcyonariuszów elektrowni zgierskiej, celem rozpatrzenia bilansu za r. z.

(a) **Dysenterya.** Pomimo chłódów, jakie panują od dwóch tygodni, dysenterya grasuje jeszcze tu i owdzie i zabiera liczne ofiary.

W tych dniach we wsi Oleśnica, w pow. łódzkim, w rodzinie Ignacego Ogrodniczaka zachorowały i zmarły dwie osoby. Oprócz tego

w wiosce tej pozostaje jeszcze chorych kilka osób.

S Z T U K A.

(x) **Teatr ludowy.** W nadchodzącą niedzielę 26 b. m. Koło dram. tow. robotników chrześcijańskich odegra pod reżyserią p. O. Szeffera po raz pierwszy 4-aktową sztukę Schönthana p. t. „Porwanie Sabinek“, która przed kilkunastu laty na wszystkich scenach polskich cieszyła się ogromnym powodzeniem.

W przedstawieniu tem biorą udział najlepsze sily koła dram. z pp. Michałowskim, Stowikowskim i Szefferem na czele.

Dekoracje nowe.

Początek przedstawienia o godz. 7 wiecz.

Z WARSZAWY.

* Zabójstwo.

Wczoraj o godz. 7 rano wychodził z domu do zajęcia 41-letni Ludwik Machowski, dozorca papierni w więzieniu. Do Machowskiego na wprost domu nr. 7 przy ul. Marszałkowskiej podeszło 2 młodych ludzi i wystrzałem z rewolweru położyli go trupem. Zbrodniarzy złapano. Jeden z nich nazywa się Wacław Okoński, drugi Stefan Stanisławski. Przy jednym znaleziono 25 nabołów brauningowych i przy drugim 50.

Przy ucieczce zbrodniarze strzelali i zranili w brzuch brukarza Smoleńskiego.

Zabójstwo dokonane było na tle zemsty osobistej.

Machowski podobno źle obchodził się z więźniami.

Proces Bejlisa.

(Dwunasty dzień rozprawy).

W dalszym ciągu sąd przesłuchuje świadków.

Prokurator wezwał komisarza Krassowskiego ze Swiny, któremu, jako specjalście poruczono wykrycie sprawców zabójstwa Juszczyńskiego. Krassowski zeznał, że doznawał utrudnienia w pracy, które czyniła mu miejscowa policja, aż zniecierpliwiony, sam prosił władzę o zwolnienie go od tego zajęcia.

Świadek mniema, że Czebierakowa musi znać morderców.

Emigracja żydów z Salonik.

Do Wiednia i do Berlina nadchodzą zgodne wiadomości, że żydzi poczynają masowo opuszczać Saloniki.

Liczba żydów w Salonikach dochodziła za czasów tureckich do 70 tys. głów. Byli to przeważnie tak zwani żydzi hiszpańscy, to jest potomkowie tych żydów, którzy opuścili Hiszpanię i znaleźli przyjęcie w Turcyi. Różnili się oni i różnią do tej pory od innych żydów europejskich, a nawet w gruncie rzeczy nie lubią tych innych żydów, zwanych niemieckimi, nie zawierają z nimi związków małżeńskich i mają odrębne świątynie.

Za czasów tureckich żydzi hiszpańscy w Salonikach byli żywiołem dominującym. Zawładnęli oni całym handlem w Salonikach, a nawet wszystkie roboty portowe należały do żydów hiszpańskich i nikt inny nie mógł się temi robotami zajmować. Żywioł grecki, jakkolwiek był tuziemczym i jakkolwiek odznacza się wielkim sprytem handlowym, był zepchniętym na drugi plan ponieważ władze tureckie popierały żydów hiszpańskich jako wiernych poddanych tureckich i zwolenników panowania tureckiego, podczas gdy Grecy uchodzili zawsze za żywioł wielce niepewny.

Nic więc dziwnego, że zajęcie Salonik przez wojska greckie wywołało niechęć głęboką żydów hiszpańskich, ale także popchnęło ich do rozwinięcia szalonej agitacji w całej prasie europejskiej przeciwko panowaniu greckiemu. Żydzi hiszpańscy odrazu bowiem zrozumieli, że władze greckie nigdy nie pozwolą na

uciskanie żywiołu greckiego w Salonikach na ich korzyść, jak to robiły do tej pory ospałe i przedajne władze tureckie, powodowane nadto interesem politycznym.

Pamiętni są oskarżenia żydów hiszpańskich zaraz po zajęciu Salonik do całej prasy europejskiej przeciwko władzom greckim i żywiołowi greckiemu. Żydzi w Salonikach skarżyli się, że władze greckie i żołnierze greccy dopuszczali się na nich wielkich nadużyć.

Sledztwo wykazało, że te oskarżenia były bezpodstawne, a kilku wybryków pijanych lub źle udyscyplinowanych żołnierzy niepodobna było uogólniać i składać na karb całej armii greckiej. Król grecki Jerzy zaprosił też do siebie rabinów żydowskich i zapewnił ich, że obawy ich są nieuzasadnione, ponieważ władze greckie będą się zachowywały wobec wszystkich narodowości bezstronnie.

Te zapewnienia króla jednak niewiele pomogły. Żydzi hiszpańscy w Salonikach zdawali sobie sprawę z tego, że stracili już przodownictwo w Salonikach i stracili dotychczasowe przywileje skutkiem czego konkurencja kupiectwa greckiego będzie skuteczniejszą, aniżeli do tej pory.

Według zgodnych wiadomości, nadchodzących z Salonik, kupcy hiszpańscy zaczynają teraz opuszczać Saloniki i przenosić się do miast, które pozostały pod panowaniem tureckim. Skarżą się oni, że władze greckie domagają się od nich, ażeby szyldy, które do tej pory były pisane po hiszpańsku i po turecku, mieściły także napisy greckie. Ponieważ żydzi hiszpańscy oświadczają, że są patriotami tureckimi, przeto nie chcą umieszczać szyldów z napisami greckimi i wolą miasto opuścić.

Nie ulega przecież wątpliwości, że prawdziwym powodem emigracji jest chęć znalezienia się z powrotem pod panowaniem tureckim, które dla żydów hiszpańskich jest wygodniejsze i przedstawia lepsze szanse zarobkowania, oraz mniejszą konkurencję grecką, aniżeli Saloniki pod panowaniem greckim.

Kupiectwo greckie nie będzie bardzo zmartwione tą rejteradą kupców hiszpańskich, ponieważ ubędzie mu w ten sposób dużo współzawodników. Saloniki stracą wprawdzie na szereg lat pewną część ludności, ale wzamian za to zmienią się na miasto czysto greckie. Z biegiem czasu rozrost naturalny ludności sprawi, że liczba mieszkańców będzie taką samą, jak obecnie, a w każdym razie pod względem narodowym daleko jednolitszą,

TELEGRAMY.

Sazonow w Berlinie.

BERLIN, 21 października. (wł.) Sazonow, który dziś rano, jak donosiliśmy, przybył do Berlina, nie był przyjmowany oficjalnie. W południe kanclerz wydał na jego cześć śniadanie, poczem odbyto szereg konferencji z mężami stanu. Wczorajem odbył się bankiet w ambasadzie rosyjskiej. Na bankiecie obecny był kanclerz i podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych, Zimmermann, w zastępstwie v. Jagowa.

Odwrot serbów.

WIEN, 21 października. (wł.) „Zeit“ donosi z Białogrodu, że wojska serbskie dziś już rozpoczęły odwrót z terytorium albańskiego.

Turcja i Grecja.

ATENY, 21 października. (wł.) Na dzisiejszej konferencji pomiędzy Venizelosem, ministrem spraw zagranicznych Panasem i delegatem tureckim Hamidem-bejem, załatwiono kilka punktów spornych w zatargu turecko-greckim. Podpisanie traktatu nastąpić ma w tych dniach.

Demobilizacja częściowa.

LONDYN, 21 października. (wł.) „Times“ dzisiejszy zamieszcza wiadomość z Konstantynopola, że pomimo zarządzanej demobilizacji tureckiej, puszczono zaledwie sto tysięcy żołnierzy, przeważnie ochotników, ojców rodzin i chorych, 300,000 doskonałego żołnierza pozostaje nadal pod bronią w Turcyi europejskiej.

Parlament austriacki.

WIEN, 21 października. (wł.) Rząd złożył na wczorajszym posiedzeniu projekt prawa o wychodźstwie, przewidujący możność zakazu emigracji, przynoszącej szkodę sile wojskowej państwa i polegającej na handlu kobietami.

Projekt przewiduje środki przeciwko propagandzie emigracji w celach zysku.

„Canadian Pacific Comp.“

MONTREAL (Kanada), 21 października. (wł.) Sprawa Tow. emigracyjnego „Canadian Pacific“ w Austrii wywołała tu wielki niepokój. Mówią o możliwości interwencji dyplomatycznej.

WIEN, 21 października. (wł.) Biuro emigracyjne „Universal“ zostało sądownie zamknięte. Szef biura, Mueller, aresztowany. Biuro trudniło się tajnym przewożeniem wychodźców, będących w wieku popisowym przez granicę.

Równocześnie zamknięto tutejszą agenturę rotterdamskiej kompanii „Universal“. Rewizya w temże biurze dała rezultat wysoce kompromitujący.

O dom gry.

BUDAPESZT, 21 października. (wł.) W przyszłą sobotę prezes ministrów, hr. Tisza, złoży urządowe oświadczenie w kwestyi skandalicznej sprawy koncesyi na dom gry, przyrzeczonej przez b. prezesa ministrów, Lukacsa, w zamian za złożone przez tow. koncesyonaryuszów miliony na rzecz stronnictwa pracy.

Ze swej strony tow. pomienione wytoczyło skargę przeciw Lukacsovi o 4 mil. koron, złożone tytułem kaucyi, ponieważ koncesya została cofnięta.

Polowanie królewskie.

BERLIN, 21 października. (P.) Arcyksiążę Franciszek Ferdynand będzie brał udział w polowaniu dworskim, wyznaczonem na 30 b. m.

Zaproszenie na polowanie otrzymali również i kanclerz państwa Bethmann Hollweg i poseł austriacki w Berlinie.

Pogrzeb ofiar.

BERLIN, 21 października. (wł.) Dziś po południu odbył się uroczysty pogrzeb 23 ofiar balonu „L. II“. W pogrzebie uczestniczyły wszystkie oddziały żałogi berlińskiej, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, przedstawiciel ces. Wilhelma i hr. Zeppelin.

Katastrofy lotnicze.

PARYŻ, 21 października. (P.) W pobliżu Choumont 2 lotników wojskowych wskutek wzbuchenia silnego wiatru spadli i zabili się.

EPINAL, 21 października. (P.) Wskutek wzbuchenia silnego wiatru lotnik podoficer spadł z wysokości 500 metrów do rzeki i został wydobyty z wody bez życia.

„Kraków“

Opis pamiątek tej prastarej stolicy Polski, wydanie luksusowe.

Dla prenumeratorów „Rozwoju“ w wspaniałej opr. 2 rb. 25 kop.

Nowy Napoleon

Powieść fantastyczna Andrzeja Clarca. Dla prenumeratorów „Rozwoju“ broszura 60 kop.

Do krwawej nocy

Powieść osnuta na tle ostatniej rewolucyi serbskiej w 5-ciu tomach z ilustracyami. Dla prenumeratorów „Rozwoju“ broszurowane . . . 1 rb. 25 kop.

Echa katastrofy.

AMSTERDAM, 21 października. (wł.) Według ostatniej wiadomości, pochodzących z biura tow. transportowego „Uranium“ liczba ofiar katastrofy z parowca „Volturno“ wynosi 103 pasażerów.

Japonia i Chiny.

TOKIO, 21 października. (P.) Prasa wypowiada się przeciwko rewizji taryfy celnej z Chinami.

Rozruchy w Portugalii.

Lizbona, 22 października (wł.). Przyszło tu wczoraj do krwawych rozruchów. Rojaliści zebraли się licznie na ulicach i zaatakowali policję oraz gwardyę republikańską. Dokonano licznych aresztowań. Zwłaszcza w pobliżu więzień aresztowano wiele osób, gdyż obawiano się, że rojaliści zechcą uwolnić kilku ważnych przestępców politycznych.

Dopiero wieczorem zaprowadzono jaki taki spokój.

*

Berlin, 22 października (wł.). Tutejsze poselstwo portugalskie otrzymało wiadomość, że na ulicach miasta w Lizbonie usiłowano wywołać rozruchy. Rojaliści zniszczyli połączenia telefoniczne i telegraficzne, a w niektórych miejscach nawet tory kolejowe.

Udało się im wypuścić na wolność jednego ważnego więźnia politycznego, lecz został on niebawem ponownie aresztowany.

Obecnie zaprowadzono już spokój.

*

London, 20 października (wł.). Według doniesienia korespondenta „Daily Mail“, wczorajsze rozruchy w Portugalii miały doskonałą organizację. Akcja była dobrze obmyślona i kierowana bardzo umiejętnie.

Na pograniczu hiszpańsko-portugalskim stały szeregi dobrze uzbrojonych rojalistów, które czekały tylko na hasło, aby wkroczyć do Portugalii.

W kilku miejscowościach znaleziono znaczne zapasy broni i amunicji.

Ruch kontrrewolucyjny obejmuje także wojsko. W Esswil aresztowano pod zarzutem należenia do spisku 1 pułkownika, 2 poruczników i 7 innych oficerów.

W okolicach aresztowano licznych agitatorów, którzy kaptowali żołnierzy na rzecz rojalizmu.

Połączenie pomiędzy Lizboną i północną Portugaliją jest dotychczas przerwane.

Rojaliści wysadzili również jeden most kolejowy w powietrze w pobliżu Oporto.

Względny spokój przywrócony został dopiero późnym wieczorem.

Z ostatniej chwili.

Wyjazd Sazonowa.

Berlin, 22 października (wł.) Sazonow wyjechał o godzinie 11 min. 30 do Warszawy. Na dworcu obecny był ambasador rosyjski Werbejew, Zimermann i inni przedstawiciele świata politycznego.

Kokowcew chory.

Rzym, 22 października (wł.) Bawiący tu chwilowo premier rosyjski Kokowcew, zachorował ciężko na różę.

Wybory.

Zytomierz, 22 października (wł.) Wybrany został do Rady państwa hr. Nierod.

O Stapińskiego.

Wiedeń, 22 października. (wł.) Dziś w Wiedniu zbierze się Koło polskie, aby rozpatrzyć udział posła Stapińskiego w aferze „Canadian-Pacific“. Jeżeli udział ten okaże się rzeczywisty, wtedy Koło polskie złoży z wice-prezesostwa przekupnego posła.

Osadnictwo na kresach.

Berlin, 22 października (wł.) „Tägliche Rund.“ donosi, że natychmiast po rozpoczęciu sesji sejmowej przedłożony będzie wniosek o polityce osadniczej na kresach wschodnich.

Nowy prezes komisji kolonizacyjnej.

Berlin, 22 października (wł.) Urzędowo potwierdzają, że Ganse został zamianowany prezesem komisji kolonizacyjnej.

Wybory do sejmiku badeńskiego.

Karlsruhe, 22 października (wł.) Rezultat wczorajszych wyborów do sejmiku badeńskiego przedstawia się jak następuje: wybrano 19 centrowców, 4 konserwatystów, 7 narodowych liberałów, 1 postępowca i 9 socjalistów.

W 31 okręgu odbędą się wybory ściślejsze.

Z dyplomacji.

Wiedeń, 22 października. (wł.) „Polit. Kor.“ donosi, że posłem austriackim w Bukareszcie zamianowany będzie hr. Czernic.

Wszędzie mają ich dosyć...

Fleissenburg, 22 października. (wł.) Wczoraj odbyło się zebranie przedstawicieli kilku towarzystw duńskich w Appenrauje. (?) Uchwalono przystąpić do energicznej walki z zalewem niemieckim i zebrać potrzebne na ten cel fundusze.

Urodziny cesarzowej niemieckiej.

Berlin, 22 października. (wł.) Dzisiaj obchodzi 55-tą rocznicę swoich urodzin cesarzowa niemiecka. Z okazji tej odbyło się wczoraj uroczyste posiedzenie w ministerium Rzeszy.

70-ta rocznica hakatysty.

Berlin, 22 października. (wł.) Dziś obchodzi 70-tą rocznicę swoich urodzin najzacieklejszy hakatysta i wróg polaków, jeden z organizatorów Tow. H. K. T., Tiedemann. Hakatyści wręczyli mu wczoraj dar 100,000 marek, zebrany w drodze składek.

Powrót do zdrowia.

Monachium, 22 października (wł.) Wczoraj małżonka eks-króla portugalskiego Manuela opuściła szpital i udała się do Sigmaringen.

Nowy prezydent Moskwy.

Moskwa, 22 października. (wł.) Prezydentem miasta (głową) wybrano Katuara.

Przemysł ludowy.

Moskwa, 22 października. (wł.) Rozpoczął pracę pierwszy zjazd przedstawicieli przemysłu ludowego. Przybyli liczni delegaci.

Otwarcie cieśniny.

Konstantynopol, 22 października. (wł.) Zezwolono na przepływ przez cieśninę Dardanelską okrętów handlowych pod wszystkimi flagami. Mocarstwa żądają, aby uciążliwe przepisy, towarzyszące przepływowi statków, były zniesione.

Trzęsienie ziemi.

Wierny, 22-go października. (wł.) Trzęsienie ziemi nawiedziło tutejszą okolicę i trwało przez minutę.

Wygwizdana operetka.

Rzym, 22 października (wł.) Premiera operetki Tossego doznała, jak było do przewidzenia, zupełnego fiaska. W pierwszym akcie licnie

zgrupowana publiczność zachowała się względnie spokojnie, w drugim rozległy się toniosłe gwizdania, które w trzecim rozpełtały się w prawdziwą burzę. Zarówno muzyka, jak libretto nie wytrzymują najbardziej powierzchownej krytyki.

Eksplozye.

Królewiec, 22 października (wł.) W jednej z fabryk tutejszych nastąpiła eksplozya butelek z wodą chlorkową. Skutkiem zatrucia wydzielającymi się gazami zachorowało 8 osób, w tym kilka kobiet i dzieci.

Kartagena, 22 października (wł.) W tutejszej chemikalii nastąpiła straszna eksplozya. 6 zabitych, 6 ciężko rannych. Urządzenie w znacznej części zniszczone.

Rozruchy strajkowe.

Madryt, 22 października (wł.) Położenie w obwodzie strajkowym rzeki Rio Tintos pogarsza się z każdym dniem. Strajkujący napadają na łamistrajków i dopuszczają się gwałtów. Rokowania z przemysłowcami nie doprowadziły do żadnego skutku.

Straszny zbrodniarz.

Nowy Jork, 22 października (wł.) Morderca kilkudziesięciu kobiet Szmid, który twierdził, że w czasie zbrodni był niepoczytalny, znajdował się dłuższy czas pod obserwacją lekarzy, którzy orzekli obecnie, że zbrodnię wykonał z premedytacją i był zupełnie normalny.

OFIARY.

Na fundusz dla przekupniów polskich im. Augusta Raubala.

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Augusta Raubala—Zygmunt Fiedler 2 rb.

Na „Gniazdo“ Tow. opieki nad dziećmi.

Władysław Narkiewicz, jako karę za opuszczenie pracy, nieposłuszeństwo i awanturowanie się, sędziemu 44 kop.

Dla najbiedniejszych.

Stanisław Matusiak 2 rb.

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne — godzina 1, dnia 22 X 1913 roku).

	Ząd.	Ofiar.	Tran.		Ząd.	Ofiar.	Tran.
Czeki na Berl.	46.40	—	—	B-ku D. War.	—	—	—
4% Renta	98.15	92.15	92.75	B-ku H. War.	—	—	480.00
5% Poż. z 1905	—	—	—	Łódz.	—	—	—
5% Poż. z 1900	—	—	—	Akc. Lipowy	—	—	129.75
Promj. i emis.	488	478	—	Putłow	—	—	144.00
II	881	871	—	Rudzi	—	—	126.25
Szlacheckie	826	816	—	Starach.	—	—	—
4 1/2 Lis. Ziem.	86.39	85.09	85.70	Zawier.	—	—	203.50
4% Lis. Warsz.	90.00	89.00	89.50	5% L. Piotrk.	—	—	—
4% Łódz. VII.	81.40	82.40	—	4 1/2% Obl. W.	—	—	—
4 1/2% Łódz. V	—	—	—	5% L. Częst.	—	—	—
5% L. Z. Ł.	—	—	—	Bank K. m. Ł.	—	—	—
				Rudzi n. ak.	—	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprawdzo- ny do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wia- tr. (mistrzów na sekundę)	w a g t
21/X i popoł.	745.0	+ 8,6	92	Pd 2	Z dnia 21/X Temperatura max. +18,5°C, min. 5,5 Opadu 0,0 mm.
21/X 9 wiecz.	744,5	12,0	96	Pd W 2	
22/X 7 rano	742,7	5,0	87	Pd W 1	

Dr. WOŁYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista **chorób uszu, nosa i gardła, ul. Piotrkowska № 89.** Godziny przyjęć. 10—12 i 4—6 po poł., w niedziele od 10—12. Operacje, bronchioskopia, kąpiele elektryczno-świetlane. 2569

Zimowy rozkład pociągów

od dnia 1-go maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20, 8.05, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, 4.50, g) 5.45, h) 6.43, 7.33, 8.45. Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22, 8.55, 9.55, i) 10.40, 1.00, 5.10, j) 4.53, 6.20, 8.08, 9.55, k) 11.00.

Za duszę



AUGUSTA RAUBALA

odbędzie się dnia 23 października t. j. w czwartek w kościele ś-go Krzyża o godzinie 10 i pół rano, nabożeństwo żałobne, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

pozostałe dzieci.

Z prasy rosyjskiej.

Echa sprawy postów S.-D. z II-ej Dumy.

Dzienniki rosyjskie donoszą ciekawe szczegóły w sprawie postów do II-ej Dumy z frakcji socjalno-demokratycznej, które dopiero obecnie przedostały się do wiadomości publicznej.

Wraz z członkami partii socjalno-demokratycznej, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej sekretarkę organizacji wojskowej, Katarzynę Szornikowównę, znaną w partii pod pseudonimem „Ireny“.

Podczas śledztwa, Szornikowówna zdołała się ukryć. Sprawa co do niej została wyodrębniona. W lipcu 1913 roku Szornikowówna wyszła za mąż za mieszkańca Warszawy, Judkiewicza. W tym też czasie Szornikowówna-Judkiewiczowa zgłosiła się do sądu petersburskiego.

Po przeprowadzeniu badania, prokurator szczególnego wydziału senatu do spraw przestępstw państwowych, Korsak, złożył pierwszemu departamentowi wniosek o umorzenie sprawy Szornikowówny.

W motywach wniosku swego, prokurator Korsak zaznacza, że Szornikowówna w końcu roku 1906 zaczęła pracować w petersburskim wydziale ochrony, który polecił jej przedostać się do organizacji wojskowej. Jako sekretarka organizacji, Sz. prawie codziennie składała raporty wydziałowi ochrony o wszystkim, co się działo w organizacji. Szornikowówna bywała na zebraniach i zapraszała na nie żołnierzy. W kwietniu 1907 r. w Leśnoje z udziałem postów do II-ej Dumy i żołnierzy, członków organizacji wojskowej odbyło się zebranie, na którym opracowany został znany „nakaz“ szeregowców załogi petersburskiej dla frakcji S.-D. Nazwiska autora „nakazu“ Sz. nie znała, ponieważ na zebraniu tem nie była. Wydział ochrony, powiadomiony przez Sz. o zebraniu w Leśnoje, zażądał od niej przedstawienia odbitki „nakazu“. Wówczas Sz. zaproponowała członkom komitetu, by „nakazu“ nie odbijać na hektografie, lecz wydrukować dwa egzemplarze. Jeden z nich Sz. doręczyła naczelnikowi wydziału ochrony. Dnia 15 maja 1907 r. Sz. przeczytała ten „nakaz“ na zebraniu konspiracyjnym żołnierzy w domu № 129 przy ul. Fontanka. Tegoż dnia, na żądanie członka komitetu, Soopolskiego, Sz. wraz z delegacją żołnierzy udała się do lokalu frakcji S.-D. na Newskim Prospekcje i tam „nakaz“ wręczono postowi Ozolowi. Wówczas zaczęły się rewizje i aresztowania. Sz. postanowiła ukryć się, a wydział ochrony dał jej na drogę 35 rb.

Takie było zeznanie Sz., według słów prokuratora Korsaka. Dochodzenie potwierdziło prawdziwość zeznań Sz. Pomocnik naczelnika wydziału ochrony ze swej strony potwierdził, że Sz., znana w wydziale ochrony pod pseudonimem Kazanskij, była pożyteczną współpracowniczką oraz, że tylko dzięki jej, można było aresztować członków organizacji wojskowej, która przygotowywała zbrojne powstanie.

W konkluzji swych wywodów, prokurator Korsak oświadczył się za umorzeniem dochodzenia przeciw Sz., wobec braku w postępowaniu jej cech przestępstwa.

Pierwszy departament zgodził się z opinią prokuratora i sprawę umorzył.

Z dzielnic polskich.

Z POZNANIA. O szpiegostwo pruskiej policji. Przed sądem ławniczym w Poznaniu toczył się proces przeciwko p. Jaworskiemu, odpowiedzialnemu redaktorowi „Kuryera Poz.“ i „Orędownika“, oraz jego zastępcy p. Kerdylewskiemu dalej przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Wielkopolanina“ p. Laurentowskiemu i redaktorowi „Gońca“ p. Szpotanskiemu, oskarżonym przez prokuraturę pruską o obrazę ajenta policji Kuszewskiego, którego pisma wymienione nazwały „szpiclem za to, iż w swoim czasie wykradał listy ze skrzynki „Straży Polskiej“.

Na rozprawie Kuszewski zasłaniał się oczywiście tajemnicą urzędową. Prokurator natarł szczególnie ostro na „Kuryera Poznańskiego“ i „Orędownika“, jako na pisma bezwzględnie walczące ze wszystkim, co niemieckie i usiłujące rujnować takich ludzi, jak Kuszewski. Bronił redaktorów adwokat Dr. Jan Sławski. Mimo to sąd wydał nadzwyczaj ostry wyrok, skazując p. Jaworskiego na trzy miesiące więzienia, innych zaś po 100 marek grzywny. Przeciwko wyrokowi wniesiono apelację.

Z KRAKOWA. Akademia sztuk pięknych. Wczoraj w tutejszej akademii sztuk

pięknych nastąpiło otwarcie roku szkolnego. Mowę inauguracyjną wygłosił rektor Jan Malczewski i przywitał nowo mianowanych profesorów kursu architektury: Gałęzowskiego z Warszawy i Józefa Czajkowskiego z Krakowa.

— Samobójstwo. Wczoraj w hotelu „Pod Różą“ zastrzelił się Lucyan Mokrski, pomocnik adwokata przysięgłego z Grodna; pozostawił dwa listy.

ROŻNE WIEŚCI.

Echa uroczystości lipskich. Pomnik na polu „bitwy narodów“, odsłonięty w sobotę z wielką pompą pod Lipskiem w obecności książąt niemieckich, a także przedstawicieli innych mocarstw, jest dziełem kolosalnych rozmiarów i kolosalnej brzydoty. Mania wielkości, na którą Niemcy stale cierpią od czasu rozgromienia Francji w 70/71 roku, odbija się fatalnie na ich produkcji artystycznej, mającej, pomimo wszystkiego, cechy parweniuszowskie.

Szczególniej w architekturze niemieckiej rozpanoszył się ostatnimi czasy styl pseudomonumentalny, oparty na podłożu pseudopatriotycznym. Świeżo odsłonięty pomnik w Lipsku jest rodzajem tak często wznoszonych „Bismarckswarten“, tylko kilkakrotnie powiększonym. Jest on wielki, niezgrabny, niema w nim jednego artystycznego szczegółu, ale kosztuje masę pieniędzy i to daje Niemcom miarę jego wartości.

Autorem tego brzydactwa jest profesor Bruno Schmitz, który naprawdę wziął rekord w stworzeniu największym kosztem najbrzydszego możliwie dzieła.

OFIARY NA „Gniazdo“.

W podziękowaniu firmom za ofiary na rzecz „Gniazda“ w dniu kwiatka 8 maja 1913 r., niewciągnięta została jedna lista oraz w dwóch pozycjach zaszła pomyłka. Zarząd poczytuje sobie za obowiązek za złożone ofiary.

50 rb. Tow. Akc. Karola Beunicha, B. Wachsa, Rycki Bank Handlowy, M. Silberstein. 25 rb. S. Barciński, Hirsberg i Birnbaum, Hirsberg i Wilczyński, Hugo Wulfsohn, S. Rosenblatt. 20 rb. A. Stamirowski. 15 rb. Pow. Tow. Elektryczne. Zarząd łódzkich rzeźni miejskich, L. W. 12 rb. Jan Stildt, 10 rb. Z. X. 6 rb. Daberhut, Kancelarya Rejenta Trojanowskiego. 5 rb. Max Fischer. 3 rb. Adolf Kon, Teepe, Edmund Zakowski, Stanisławski, Steigert, G. Filtze, Artur Thorn, J. Wolski, Cmielów, Szaniawski, Józef Lerge. 2 rb. Trautwein, Manasse, Rudolf, Ulejski, Kozłowska, Karol Glogk, A. Weyrauch, J. Kijak. 1 rb. 50 kop. Jędrzejowski. 1.— rb. N. N., Wil. Wachsa, Keilich, Kazelmer, Prądzińska. Za tę pomoc dla pożytecznej, a wielce potrzebującej środków instytucji Zarząd „Gniazda“ składa serdeczne „Bóg zapłać“.

Kalendarz „Rozwoju“.

Trzeci rok już redakcja „Rozwoju“ przystępuje do wydawnictwa dodatku bezpłatnego dla swoich prenumeratorów.

Dodatek ten nosi nazwę: **Kalendarz „Rozwoju“.**

Różni się on jednakże tem od innych kalendarzy—że prócz rubryk najpotrzebniejszych, corocznie zmienia tekst zasadniczy kalendarza, a więc wymaga nowego opracowania.

Drugim zasadniczym celem naszego wydawnictwa jest ten, żeby w dziale ogłoszeń zebrać jaknajwięcej adresów firm polskich, których usługi są niezbędne w codziennym życiu, a więc wszystkich rzemieślników potrzebnych terminowo, jak: zduni, szklarze, stolarze, ślusarze, krawcy, szewcy i tym podobni.

Następnie biera różnego rodzaju, jak biera elektryczne, przesyłkowe, badawlane i t. p.

Sklepy hurtowe i detaliczne z odpowiednimi towarami etc.

Kalendarz wyjdzie w grudniu i dlatego prosimy o zamawianie ogłoszeń wcześniej w naszej administracji.

Stronica przed tekstem 30 rubli, stronica za tekstem 20 rb.

Główny jednak nacisk kładziemy na dział adresowy.

Adres: (jedna ósma strony) kosztuje tylko 3 ruble. Na 1/8 strony można dostać sporo pomieścić.

Prosimy więc wszystkie firmy polskie o jaknajrychlejsze dostarczanie tych adresów do Administracji „Rozwoju“ Przejazd 8 w godzinach biurowych t. jest od 9-ej rano do 7-ej wieczorem.

ANONS
TARGOWY-RYNEK

W krótkim czasie przybędzie do Łodzi znakomity atrakcyjny

CYRK DEKADANS

z trupą pierwszorzędnych artystów i artystek na czele z europejskimi znakomitościami w liczbie 125 osób. Przy cyrku wzorowa stajnia, różnych ras koni i wiele innych zwierząt. Własna orkiestra.

3509

O dniu otwarcia będą osobne zawiadomienia.

DYREKCJA.

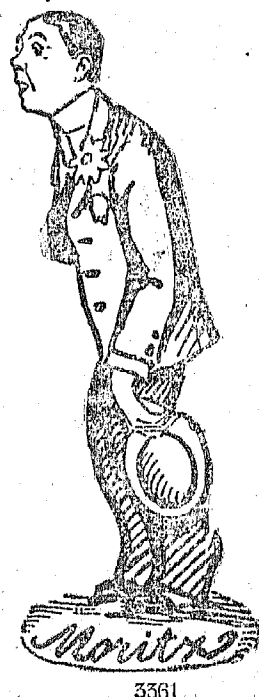
KINO-OPERA

„Na gruzach cudzego szczęścia”

wstrząsający dramat w 4 wielkich częściach, w wykonaniu najlepszych artystów paryskich.

Prince robi wszystko inaczej wspaniała komedia.

FAUST akt 1-szy **TYLKO - CASINIE.** kino-opera



3361

DROBNE OGŁOSZENIA.

MEBLE najtaniej sprzedaje nowo utworzony magazyn **Władysława Romiszowskiego Piotrkowska 116 I piętro front.** Posiada na składzie w wielkim wyborze sypialki mahoniowe, dębowe, stołowe pokoje, salony, gabinety. Eleganckie urządzenia do kuchni, a także pojedyncze meble: szafy, kredensy, stoły, biblioteki, bielizniarki, otomany, leżanki, lustra, krzesła dębowe i fotele, słupy żardynierki, etażerki, wisząca biała do przedpokojów z lustrami. **Fabryczny skład łóżek** metalowych, wózków i wycypedów dziecięcych, foteli dla chorych wani, łodni, oraz krzesel giętych. **Po cenach fabrycznych** pierwszorzędnych mebli krajowych. W niedziele i święta magazyn otwarty od 1-5-jej po poł. 9935-r.

MEBLE „Ekonomia” Piotrkowska nr. 173, jedyne źródło najkorzystniejszego odbywania mebli od skromnych do wykwinnych. Duży wybór kradensów, stołów, krzesel, szaf, biur, bibliotek, łóżek, bielizniarek, tualet, umywalni, garniturów salonowych, luster, fotele i rozmaitych drobiazgów zbywa po cenach najniższych, oraz kupuje stare i zamienia „Ekonomia” Piotrkowska 173. 9301-10-7

Wykwalifikowaną nauczycielkę robót polca Ludwińska ul. Piotrkowska 109 tel. 34-02. 10042-3-1

Poszukuję lekcji korepetycji, zajęć biurowego lub innego znam języki polski, rosyjski, niemiecki i francuski słabo. Posiadam świadectwo z ukończenia Seminarium Nauczycielskiego, Łaskawo oferty pod „L. 22”. 9479-6-5

Kasyerka umiejąca pisać na maszynie otrzyma korzystną posadę Biuro Ludwińskiej Piotrkowska 109 tel. 34-02 10052-2-1

Meble z czterech pokoiów sprzedam bardzo tanio byle zaraz Spacerowa 37 m. 5 przy Andrzeja. 10017-3-2

Meble z kilku pokoiów sprzedam zabezpieczony zaraz razem lub częściowo Główna nr. 9 m. 14. 10018-3-2

Meble z 4-ch pokoiów tanio sprzedam Spacerowa 27-6. 9911-3-3

Chłódka w dobrym punkcie z powodu choroby za bezcen do sprzedania. Wiadomość Karolewska szosa nr. 30 u gospodarza. 10035-1

Do oddania na własność dziewczynka 7-letnia Lipowa 40 mieszk. 27. 10039-1

Do sprzedania sklep kolonialny Zarzevska nr. 39. 10033-3-1

Dwa magle do sprzedania zaraz. Zgierska 67. 9839-5-5

Dubeltówka bezkurkowa tanio do sprzedania. Wiadomość Słowiańska nr. 11 mleczarnia 9950-5-3

Domy, domki w Łodzi, Zgierzu, Pabianicach, Rokicju, Karolewie, Bałutach sprzedaje Zawadzka nr. 10 Niemierski tamże plac miejskie, podmiejskie nabyć można na dogodnych warunkach. 9630-3421-3

Filia piekarska do sprzedania Pabianicka Szosa 6. 9996-3-2

Freblanka z 4-ro klasowem wykształceniem poszukuje lekcji w domach prywatnych. Oferty proszę składać „Freblanka” Rozwój. 10025-3-2

Inteligentna osoba w starszym wieku, pragnie przyjąć jakiegokolwiek zajęcie w domu zamężnym bezinteresownie, lub też za skromne wynagrodzenie byle zaraz. Oferty proszę składać w adm. Rozwoju dla „Bezinteresownej”. 10052-2-1

Kawaler poszukuje spółnika kawalera z kapitałem rb. 8000 do dużego interesu restauracyjnego egzystującego od lat kilku Oferty proszę składać dla „S. S.” w adm. Rozwoju. 10034-4-1

Krawcowa zdolna poszukuje szycia w domach prywatnych Oferty w adm. „Krawcowa”, 3-3

Kucharczyk, lokaje, kucharki, pokojówki, posługacze, stróża, praciczki, dziewczyny, chłopcy do różnych robót otrzymują korzystne posady Główny kantor służby Piotrkowska 109 telefon 34-02. 10025-6-2

Łóżka piękne żelazne materace, skład naczyń kuchennych. Ceny najniższe na raty. Chłódkowski Lenk Mikołajewska 25. 9933-28-2

Magiel jest do sprzedania ul. Wólczajska nr. 147. 9935-3-2

Obiady wydają w domu prywatnym do g. 5-jej p. p. zdrowe, smaczne i urozmaicone ul. Widzewska 97 I piętro oficyna obok parku Bałkowskiego. 9344-d

Okazyjnie do sprzedania, fortepian Hofiera za 180 rb. aparat do fotografii 12x18 za 20 rb. zagraniczny filtr do wody za 15 rb. meble oraz różne rzeczy Wiadomość Nowo-Targowa 16 m. 7 u naczelnika cyrkulu. 3359-3-2

Okazyjnie do sprzedania łóżka z materacami St. Kubiak ul. Grabowa nr. 32. 9874-1

Pokój umeblowany jest do wynajęcia zaraz. Widzewska nr. 11 m. 5. 9877-5-4

Plac do sprzedania z domkiem o 3 mieszkaniach plan na budowę frontu i oficyny. Wiadomość ul. Passaż-Szulca nr. 41 mieszk. 24. 10040-2*-1

Potrzebni chłopcy od lat 15 do fabryki maszyn Zakątna nr. 81. 10044-1

Potrzebny czeladnik krawiecki ul. Drenowska nr. 54 m. 36 Należnik. 10046-3-1

Pracownia Artystyczna Haftów W. Kubis Piotrkowska 163 przyjmuje uczenice na lekcje dzienne i wieczorowe. 10050-3cs1

Pokój umeblowany do wynajęcia; może być dla przejeżdżających ul. Główna 24 m. 17 oficyna II piętro. 9153-d

Potrzebni terminatorzy do słuparni Długa 151. 9962-3-3

Pokój umeblowany osobę wejście do wynajęcia elektryczne oświetlenie przy bezdzietnej rodzinie. Wiadomość u stróża Widzewska 111. 9940-3-3

Potrzebna zdolna praciczka do pralni. Dzielnia 22. 9956-2-4

Potrzebni są czeladzie stolarscy na roboty meblowe. Długa 22. 9954-3-3

Potrzebny ślusarz obznajmiony z pompami i armaturą Zakątna 65 Dawidczyński 10028-2

Potrzebne zdolne i uczenie do pracowni ubiorów dziecięcych Piotrkowska 107 „Polaska” 9995-2-2

Potrzebni uczniowie do ślusarni, tokarni i odlewni metalowej Pańska nr. 55. 9992-2-2

Potrzebna dziewczyna do służby od lat 14 do 16 Wólczajska nr. 139 m. 21. 10008-2-2

Potrzebni tokarze i ślusarze, chłopcy do terminu i chłopiec do konia Benedykta 70. 10009-2-2

Pierze sprzedam tanio z powodu wyjazdu Widzewska 71 m. 24. 9977-2-2

Przybiłk się mops złoty, ogon i uszy obcięte Słowiańska 15 u rzeźnika. 9970-2-2

Potrzebny wspólnik lub wspólniczka do szkoły sztuk pięknych kapitał 600 rub. Oferty Piotrków adwokat Domański dla „P. K.”. 9966-2-2

Pokój frontowy oświetl. elektr. przy rodzinie do wynajęcia Przejazd 51 trzecie piętro 10. 9952-28-2

Potrzebna 15000 na 1 Nk hipoteki majątku ziemskiego położonego około Zgierza na spłatę takiejże summy na 8 procent ul. Zawadzka nr. 10 Niemierski. 9829-3821-3

Pokój umeblowany do wynajęcia z osobnym wejściem ul. Andrzeja 16 m. 4. 9929-3*-3

Resztki Leonarda hurtowo i detalicznie. Na zakłady i serdaki damskie, na palta i garnitury męzkie, ubranka i okrycia dziecięce, na czapki i na getry. Edmund Wasilewski Łódź, Kątna nr. 36. 9475-10-3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny z mieszkaniem do wynajęcia od pierwszego stycznia istniejący osiemnaście lat na ul. Ogrodowej nr. 30 m. 2. Wiadomość u gospodarza. 10031-1

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania lub też samo urządzenie (Baluty) ul. Kelma nr. 9. 9901-3*-3

Sklepek do sprzedania w dobrym punkcie z powodu nieporozumień rodzinnych Długa nr. 144. 9963-3*-2

Szafę i stół sprzedam tanio Przędzalniana 2. 10016-2-2

Sprzedam szafę łóżka z materacami dębową maszynę nożną Staro-Zarzevska 27 stróż wskaże. 10011-3-2

Szująca uczciwa z praniem, skromnych wymagań potrzebna zaraz. Zgłaszać się Andrzeja nr. 4 m. 16. 8583-d

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz Wiznera 17. 9975-2-2

Sprzedam 6 lamp gazowych. A. Kubik i S-ka. Piotrkowska 275. 9936-3-3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania ul. św. Andrzeja nr. 49. 9941-3-3

Szewcki sklep do sprzedania. Wiadomość ul. Nawrot nr. 23. 10048-3-1

Sprzedam sklep z powodu samotności ulica Nawrot nr. 55. 10030-3sw-1

Tanio tapicer dekorator przybija obustalunki przerabia meble materace zawiadomić kartą pocztową Lipowa 52 Ruszkowski. 10049-2pt-1

Tanio dębowe szafy i łóżka sprzedaje stolarz Kowalewski, ul. Zimmera nr. 23, idąc Aleksandrowską (Baluty). 9851-5-3

Udzielam lekcji i korepetycji, oraz przygotowuję na świadectwa. Orla 16 mieszk. 1. 9851-5-3

Urządzenie nadające się do każdego interesu sprzedam zabezpieczony ul. Zarzevska 65-15. 10033-3-1

Zaraz sprzedam pralnie z wyróbną klientelą. Wschodnia nr. 70. 9968-3-2

Zakłady palta sukna bluzki sprzedam Przejazd 48 m. 10. 3-3

Z magle do sprzedania. Wiadomość Nawrot 18. 9861-3ps-3

5 rb. nagrody 17-go października ka wieczorem t. r. przy wejściu do kościoła Sw. Stanisława Kostki zgubiono pasek metalowy kaukaskiej roboty. Łaskawy znalazca raczy oddać Piotrkowska 225 Kalinowski.

Zagubione dokumenty.

Antonina Stepień zagubiła paszport, wydany z gminy Kluki, powiatu piotrkowskiego. 9831-2-2

Anna Naszkreka zagubiła kartę od paszportu, wyd. z fabr. Winkler Gertner i Borman.

Bolesław Wietrzak zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Jeleniaka. 10032-1

Ludwik Benke zagubił paszport wydany z gminy Radogoszcz, pow. łódzkiego. 10020-3-2

Maryanna Milczarek zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabr. Czamańskiego. 9969-3-2

Stanisław Rzepcecki zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Dessermonta. 10043-1

Wojciech Siewocki zagubił paszport, wyd. z gminy Lutomiernsk pow. Łaski gub. Piotrkowska. 10047-3-1

Wincenty Paruchata zagubił paszport wydany z gm. Czółowo, pow. kolskiego, gub. kaliskiej. 9969-3-2

Zaginęła karta od paszportu, wyd. z fabr. Karola Sztajnera na imię Huldy Hennich. 10036

Zaginęła karta od paszportu, wyd. z fabr. Hirsberg i Wilczyński na imię Heleny Piaseczny. 10028-1

Zaginął paszport, na imię Bronisławy Tysieńskiej, wydany z gm. Goatków pow. Łęczyckiego gub. Kaliskiej. 9953-3-3

Zgubiono kwit zaliczeniowy za nr. 64427 z dnia 15-go września r. b. na rb. 6,50 kop. wyd. z Kolei Fabryczno-Łódzkiej na imię Jarosch i Petrull. 9717-2-2

Zgubiono kwit zaliczeniowy za nr. 64427 z dnia 15-go września r. b. na rb. 6,50 kop. wyd. z Kolei Fabryczno-Łódzkiej na imię Jarosch i Petrull. 9717-2-2

Zgubiono kwit zaliczeniowy za nr. 64427 z dnia 15-go września r. b. na rb. 6,50 kop. wyd. z Kolei Fabryczno-Łódzkiej na imię Jarosch i Petrull. 9717-2-2

Zgubiono kwit zaliczeniowy za nr. 64427 z dnia 15-go września r. b. na rb. 6,50 kop. wyd. z Kolei Fabryczno-Łódzkiej na imię Jarosch i Petrull. 9717-2-2

Zgubiono kwit zaliczeniowy za nr. 64427 z dnia 15-go września r. b. na rb. 6,50 kop. wyd. z Kolei Fabryczno-Łódzkiej na imię Jarosch i Petrull. 9717-2-2

Zgubiono kwit zaliczeniowy za nr. 64427 z dnia 15-go września r. b. na rb. 6,50 kop. wyd. z Kolei Fabryczno-Łódzkiej na imię Jarosch i Petrull. 9717-2-2

Zgubiono kwit zaliczeniowy za nr. 64427 z dnia 15-go września r. b. na rb. 6,50 kop. wyd. z Kolei Fabryczno-Łódzkiej na imię Jarosch i Petrull. 9717-2-2

Zgubiono kwit zaliczeniowy za nr. 64427 z dnia 15-go września r. b. na rb. 6,50 kop. wyd. z Kolei Fabryczno-Łódzkiej na imię Jarosch i Petrull. 9717-2-2

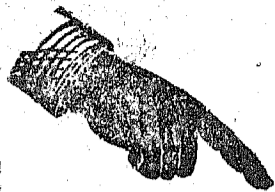
Zgubiono kwit zaliczeniowy za nr. 64427 z dnia 15-go września r. b. na rb. 6,50 kop. wyd. z Kolei Fabryczno-Łódzkiej na imię Jarosch i Petrull. 9717-2-2

Zgubiono kwit zaliczeniowy za nr. 64427 z dnia 15-go września r. b. na rb. 6,50 kop. wyd. z Kolei Fabryczno-Łódzkiej na imię Jarosch i Petrull. 9717-2-2

Zgubiono kwit zaliczeniowy za nr. 64427 z dnia 15-go września r. b. na rb. 6,50 kop. wyd. z Kolei Fabryczno-Łódzkiej na imię Jarosch i Petrull. 9717-2-2

Zgubiono kwit zaliczeniowy za nr. 64427 z dnia 15-go września r. b. na rb. 6,50 kop. wyd. z Kolei Fabryczno-Łódzkiej na imię Jarosch i Petrull. 9717-2-2

— Egzystująca od lat 22 —
Pracownia haftów i znaczenia bielizny
B. MAZURKIEWICZOWEJ
Przejazd 16 — m. 24.
 Poprzednia oficyna, 2 piętro.
 — Przyjmuje się uczenice. —



WŁ. JANISZEWSKA

Przejazd № 16 (naprzeciw placu „Cyklistów“).

GALANTERYJA

DAMSKA i MĘSKA.

Sklep zaopatrzony w różne przedmioty w zakresie GALANTERYI.

Świeżo nadeszły różne ciepłe rzeczy.

Hurtowy skład

nafty, śledzi, soli, towarów kolonialnych i masła. Kurnatowski i Max, Wólczańska № 149, telefon 22-07. 3278

KSIĘGARNIE GEBETHNERA i WOLFFA

w Warszawie, w Lublinie i w Łodzi — polecają

N O W E P O W I E Ś C I:

Bleńska K. SEPARATKA, Z przedmową G. Zapolskiej.	1.50
Gassowski J. ZIARNA SZALEJU.	1.60
Gilński K. STARE LWY. Powieść historyczna.	1.60
Gomulicki W. BÓJ OLBRZYMCÓW, Z czasów wojny 1812 r.	2.—
Huskowski J. GESTY.	1.20
Jagniatkowski Wł. W KRAJNIE BOKSERÓW, Z portretem autora.	1.60
Jaholkowska-Koszułowska L. Z ODDALI. Romans.	1.35
Jesko-Choliński T. W PĘTACH WOLNEJ MIŁOŚCI.	1.40
Lubińska T. JARZMO MIŁOŚNI.	1.80
Łada Jan. LUCIFER.	1.50
Makuszyński K. AWANTURY ARABSKIE.	1.60
Olechowicki G. UŚWIADOMIONY.	1.35
Piątkowski H. REDUTA.	1.80
Przybyszewski St. ŚWIĘTY GAJ, „Mocnego Człowieka” część trzecia i ostatnia.	2.—
Wierzbicki H. OAZA MIŁOŚCI. Z życia komunistów.	1.50
Zapolska G. KOBIETA BEZ SKAZY.	2.50
Zbierzchowski H. ANIOŁY PŁACZĄ.	1.40

3259 Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Łódzkie Rzemieślniczo-Przemysłowe Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe Piotrkowska 271.

przyjmuje członków i wydaje pożyczki, od których pobiera 6 proc. Przyjmuje wkłady oszczędnościowe, od których płaci od 4—6 proc. a także przyjmuje wkłady warunkowe od 12 kop. tygodniowo. Towarzystwo daje do domów kasetki dla zbierania drobnych oszczędności. Kasa czynna codziennie, oprócz świąt i niedziel: rano od 10—1 i od 6—8 wiecz. 2907

JAK TO SIĘ ROBI

Proszę przysłać adres z (7 k. m. na odpow.), to przysłemy nasz prospekt, wyjaśniający jak zarobić 50—100 rb. i więcej miesięcz., pracując u siebie w domu. Fachow. wykształc., zbyteczny. Odległ. zamieszkania nie zawadza.

Towarzystwo WHITTICK - KUNAU i S-ka,
St.-Petersburg, Newski 40/42. 314—K.

OGŁOSZENIE.

Łódzka miejska policja posiada u siebie wiele rewolwerów dobrych do użytku systemu Schmita i Wessona.

Osoby posiadające pozwolenie na prawo posiadania rewolweru, mogą obejrzeć i nabyć je w policyjnym cejhauzie (ul. Pańska 88) od 9-ej rano do 4-ej po południu.

Cena rewolweru będzie ustanowiona na miejscu przy kupnie.

Spełn. czas. urząd policmajstra

MIACZKOW.

Łódź, 5 października 1913 roku.

3327

Wina „CHASTA”

są pod gwarancją naturalną

Skład: Piotrkowska 99.

Sprzedaj hurtowa i detaliczna towarów bawełnianych, resztki po cenach najniższych

S. Ptaszyńska

Łódź, Mikołajewska № 34 m. 30
1. str. II wejście. 3596

Skradziono weksel

in blanco na 450 rb. wystawiony przez Annę i Józefa małż. Helińskich na zlecenie Heleny Grabowskiej. Ostrzega się przed nabyciem, gdyż jest nieważny. 3548

Zaraz do wynajęcia

sklep i frontowe mieszkanie. Gubernatorska 38. Wiadomość u stróża. 3608

SKLEP

kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania. Miłsza 59. 3612

100 rb. nagrody

za zwrócenie zgubionego wczoraj pugilaresa z pięciuset rublami i dokumentami na imię Michała Ulricha Piotrkowska 97, cukiernia, w kasie. W ostateczności uprasza się o zwrócenie samych dokumentów za nagrodą. 3614

Lekcje śpiewu i muzyki

fort. udziela J. Grużewska uczennica szkoły Medyolańskiej Lamperti Piotrkowska 84—7 front Telefon 14-15. 3618

Nie wyrzucajcie pieniędzy na nowe kupno

Gdy sklejam trwale i mocno naczynia domowe z porcelany. Marmuru, szkła, emalii, metalu, kości i t. p. Ul. Pańska 85—3. 3586

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich. Piotrkowska 120. Tel. 31-82.

Akuszerya i choroby kobiece.

Przyjmuje od 9—11-ej i od 5—7-ej w. W niedziele od 10—12. 1437



Najlepiej pielęgnuje zęby i usta ten, kto wytrwale codziennie stosuje „Odol”. 1515

D' Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przym.: od 8—9 i pół rano i 5—6 pół. po poł. w niedzielę i święta: tylko rano od 8—10

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70. Przyjmuje: 9—12 i 5—8, panie 4—5. 1801

Dr. L. PRYBULSKI

Ul. Południowa № 2, telef. 13-59 Specjalność: syphilis choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska), weneryczne moczopłciowe i niemoczopłciowe Leczenie syphilisu salvars. Ehrlich-Hata „808 i 914” (wśródzylne). Godziny przyjęć: od 8—1 i od 4—9, dla pan od 6—8. Dla pan osobna poczekalnia. 2773

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopł. Go dziny przyjęć: 10—1 i 8—8 Dla pan 5-6. Poczekalnia oddzielna. W niedziele od 8—1-ej. Krótka 5, telef. 25-30. 1837

Dr. B. REJT

Średnia 5. Tel. 33-79.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 808 i 914 (wśródzylne). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpeczących włosów) i oświetlenie kanału uretroskopja). Godziny przyjęć: od 9 i pół do 12 i pół, od 5—8, w niedzielę od 9 i pół do 2 Dla pan osobna poczekalnia. 128

Dr. EUGENIA

KERER-GERSZUNI

POWRÓCIŁA.

CHOROBY KOBIECE

Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 8—6 po południu, w niedziele do 12 przed poł. Piotrkowska 121; telef. 18-07. 8159

Dr. BOGUSZAWSKI

b. ordynator szpitala św. Ducha w Warszawie. Choroby kobiece. Godziny przyjęć od 4—6. Przejazd Nr. 30 2767

Dr. med. Bolesław Kon

PIOTRKOWSKA 53, tel. 32-02 choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649 przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popoł.

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13 Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe. Przyjmuje: od 9¹/₂ do 11-ej i od 5—8. W niedziele i święta od 9¹/₂ do 12-ej. Telef. 25—26. 507-r

Przejazd № 8.

(starszy) Telef. 17-14

Dr. FRANCISZEK

KOZIOLKIEWICZ

mieszka obecnie Przejazd № 8 front, I-e piętro.

Przyjmuje od 9¹/₂—12 i od 6—8 w.

Dr. M. PAPIEŃNY

akuszerya i choroby kobiece, b. ordynator Warszaw. Uniwers. kliniki akusz., przyjmuje od 10—11 rano i od 4¹/₂—8¹/₂, po poł. Południowa 23, telefon 16-85. 2735

Dr. A. S. Tenenbaum

powrócił. Piotrkowska № 145, tel. 24-16. Choroby wewnętrzne, żołądka i kłezek. 3500 Przyjmuje od 9-ej do 9-ej rano i od 5-ej do 8 do 6 po południu.

Dr. Fr. LUKASIEWICZ

Zarzęwska 36, (róg Sosnowej). Choroby wewnętrzne (sp. żołądkowe i dziecięce). Przyjmuje od 8—11 r. od 4—7 pop.

Dr. W. Dukiewicz

Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych, ch. Ulica Nawrot № 1, róg Piotrkowskiej. 9—12 i 5—8, panie 4—5.

Dr. med. W. KOTZIN

powrócił. UL. PIOTRKOWSKA 71 Choroby serca i płuc, Przyjmuje od godz. 10—11 rano i od 4—6 po poł. № telefonu 21—19. 2597